

Strażnik Raju – Piotr Rubik feat. Grzegorz Wilk

Do bram raju aż się wspiąłem
Żeby ujrzeć wreszcie rajski świat
Rzekłem "gadać chcę z Aniołem"
Do siwego stróża spoza krat
Spytał nieba stróż o powód
Mej wędrówki do niebieskich bram
Rzekłem "chcę mieć jakiś dowód"
"Że gdy minie czas, nie będę sam"
Nie jest łatwo pojąć nawet to
To, że co rano słońce świeci
Że świat będzie jakim stworzą go
Niepoczęte jeszcze dzieci
Zapytałem o sens w życiu mym
I o prawdę zapytałem
Rzekł "mój synu, problem leży w tym"
"Żeś pobłądził życiem całym"
Śmiał się nieba Stróż i wyznał, że
Szkoda czasu na gadanie
Bo choć nawet czegoś dowiem się
To i tak się nic nie stanie
Nie, nie, nie
Nie jest łatwo pojąć nawet to
To, że co rano słońce świeci
(nawet to nie)
Że świat będzie jakim stworzą go
Niepoczęte jeszcze dzieci
(nawet to nie)
Nie jest łatwo pojąć nawet to
To, że co rano słońce świeci
(nawet to nie)
Że świat będzie jakim stworzą go
Niepoczęte jeszcze dzieci
(nawet to nie)
Co się stanie z całym światem, gdy
Odejdziemy w zapomnienie
I co zrobić ze swym życiem, by

Ciut na lepsze świat odmienić
Nim meteor obok nóg nam spadł
Strażnik zabrał mnie do raju
A tam całkiem jak u babci sad
W którym śliwy zakwitają!!!!
Nie jest łatwo pojąć nawet to
To, że co rano słońce świeci
(nawet to nie)
Że świat będzie jakim stworzą go
Niepoczęte jeszcze dzieci
(nawet to nie)
Nie jest łatwo pojąć nawet to
To, że co rano słońce świeci
(nawet to nie)
Że świat będzie jakim stworzą go
Niepoczęte jeszcze dzieci (nawet to nie)



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych